

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Kwietnia v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 kwietnia.

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu:

Dnia 20 marca. Na prośbę dowódcy wileńskiego wewnętrznego garnizonowego batalionu, pólkownika *Dubiczyńskiego*, najmiłościwiej dozwolono, siostrzanowi jego porucznikowi *Rebokowi* przyłączyć do imienia swojego imię *Dubiczyński*, i oddać nazywać się *Dubiczyński-Rebok*, nie nabywając przez to prawa następstwa imieniu *Dubiczyńskich*.

Dnia 26 marca. Radca tajny Baron *Fitinghoff*, mianowany członkiem Rządu głównego szkół.

D. 30 marca. Gubernatorowie cywilni, radcy stanu: taurycki *Perowski* i orenburski *Nielidow*, naylaskawiey mianowani rzeczywistymi radcami stanu.

D. 2 kwietnia. Rzewyisty radca stanu mistrz obrzędów dworu J. C. M. *Szczulepow*, za długą i gorliwą służbę naylaskawiey, mianowany radcą tajnym i otrzymał rozkaz zasiadania w rządzącym senacie, z zatrzymaniem pobieraney dotąd płacy, prócz zwyczajney pensyi senatora.

Teyże daty. Znajdujący się w kollegium państwa spraw zagranicznych radca stanu *Szreder* i radca kollegialny baron *Holland*, w nagrodę gorliwej służby, mianowani: pierwszy rzeczywistym radcą stanu, a drugi radcą stanu.

Teyże daty. Sprawujący obowiązki koniuszego dworu J. C. M., radca stanu, *Samarin*, naylaskawiey mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Teyże daty. Radca kantoru stajni dwornej rangi 6tej klasy *Xiążę Sergiusz Golicyń*, naylaskawiey podniesiony do rangi 5tej klasy. Radca tegoż kantoru, radca kollegialny, *Hrabia Siwers*, za gorliwą służbę naylaskawiey mianowany radcą stanu na osnowie ukazu d. 6 sierp. 1809 r.

Przez Najwyższe Ukazy J. C. M. do kantoru dworu:

D. 2 marca. Członek komisyyi ułożenia praw radca tytularny *Szyszkין*, a d. 3 tegoż miesiąca, asesor kollegialny *Wsewołozski*, zostający przy arelium kollegium państwa spraw zagranicznych w Moskwie, mianowani kamerjunkturami dworu J. C. M.

Podług *Konserwatora*, rzeczywisty radca stanu, *Kriukow*, gubernator cywilny niżegrodzki mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy.

W Najwyższym ukazie J. C. M. do ministra skarbu z dnia 12 marca 1822 roku wyrażono: „Przy wydaniu nowej taryffy Rozkazaliśmy przywieść ją zupełnie do skutku, w portach od dnia 31 marca, a na granicy lądowej od dnia jej otrzymania na komorach celnych; lecz żeby oddalić straty, mogące z tego rozporządzenia wyniknąć dla kupców, którzy swe towary do Rossyi wysłali, przed otrzymaniem wiadomości o prawdziwych nowej taryffy, Uznajemy za potrzebną postanowić, co następuje:

1) Jeżeli na przybyłym do portu okręcie przywiezione będą towary, których teraz wyprowadzać zabroniono, a szyper albo kapitan okrętu oświadczy, iż wysłanie ich na morze nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o wydaniu nowej taryf-

fy, w takim zdarzeniu komory portowe pozwalają wyładować towary i w tymże czasie pierwszą pocztą obowiązane są, pasport okrętowy, dziennik i papiery należące do ładunku, zdolne przekonać o czasie wypłynienia okrętu do Rossyi, przesać do departamentu handlu zewnętrznego, dla niezwłocznego podania do osobney, na to ustanowioney, komisyyi. Tych zaś dokumentów, które z nich nieodbicie są potrzebne do płynienia okrętu na powrót, Tamożnia przesyła do departamentu zaświadczone przez się kopije, z podpisem szypra albo kapitana okrętu; ażeby nie strzymywać jego wypłynienia, w zdarzeniu, jeżeli nie podpada odpowiedzi na osnowie teraz obowiązującey ustawy celney o towarach zakazanych.

2) Również towary zakazane przywiezione na komorę lądową, jeżeli będzie oświadczone, że wysłanie ich w drogę nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o wydaniu nowej taryffy, powinny być opłombowane i podług żądania właściciela, jego pełnomocnika, *prykazczyka*, albo wiozącego towary, wysyłają się do jedney z komor celnych 1szej klasy, albo zostawują na komorze granicznej, do otrzymania rozwiązania.

3) Tym końcem niezwłocznie po przybyciu tych towarów na komorę graniczną, komora pierwszą pocztą wysyła do departamentu handlu zewnętrznego, dla podania do komisyyi ausztuchow, pasportów właścicieli, albo innych z osob pomienionych, i wszystkie inne papiery, mogące udowodnić, z jakiego mieysca, jakiego miastca i dnia zostały wysłane i do kogo należą. Tych zaś z pomienionych dokumentów, które konieczne są potrzebne do dalszey podróży osób, komora wysyła do departamentu poświadczone przez się kopije z podpisem tych samych osób, ażeby nie strzymywać ich wysłania, jeżeli nie podpadają odpowiedzi na osnowie teraz obowiązującey ustawy celney o towarach zakazanych.

4) Ustanowiona w Sankt-Petersburgu komisyya, niezwłocznie po odebraniu tych papierów, przeglądając je i rozwiązując: czyli podług zasad dawniejszey albo teraz wydanej taryffy należy postąpić z towarami, podług ostatniey, zakazanemi. Postanowienia komisyyi przesyłają się dla wykonania do departamentu handlu zewnętrznego.

5) Ażeby komisyya z większą dokładnością mogła stanowić: skutkom nowej czyli dawniejszey taryffy powinny podlegać towary zakazane, wy zrobicie terazże przyzwoite rozrządzenia, ażeby konsulowie rossyjscy, w różnych handlowych miastach i portach Europy znajdujący się, niezwłocznie wam donieśli: kiedy w mieyscach ich pobytu otrzymana i ogłoszona została nowa taryffa, takż o czasie wypłynienia do Rossyi okrętów z mieysc ich pobytu. Doniesienia te, po ich otrzymaniu, przesyłacie do pomienioney komisyyi.

6) Po upłynieniu trzech miesięcy od ogłoszenia nowej taryffy, wszystkie komory celne, na granicy lądowej ustanowione, przestają wysyłać pomienione papiery o przychodzących towarach i bez różnicy lub wyłączenia, poddają je skutkom teraz wydanej taryffy.

Portowe komory tymże postępują sposobem, po upłynieniu sześciu miesięcy.

7) Od wszystkich towarów, pozwolonych wprowadzać i wprowadzonych do portów po 31szym marca, a na komorach lądowych po otrzymaniu w

nich taryffy, pośliny mają być pozyskiwane bez wyłączenia na osnowie teyże taryffy, chociażby wyłączenie ich nastąpiło przed otrzymaniem wiadomości o jej wydaniu.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 kwietnia.

Ogłoszone zostało postanowienie Xiecia Namiestnika Królewskiego: iż stosownie do zmian systematu celnego w Państwie Rossyjskiem zaszyłych, dopóki nowa taryffa dla Królestwa polskiego nie zostanie zaprowadzoną, dotychczasowe zmniejszenie opłaty celney w czasie jarmarków służyć będzie towarom, które w czasie wiosennego jarmarku na potrzebę i konsumpcyą prywatną sprzedane zostaną. Towary zaś, które po jarmarku u handlujących zostaną, mają opłacać całkowite cło konsumowe podług dotychczasowej taryffy. Są przytém dołączone urządzenia względem towarów zagranicznych wprowadzanych do kraju i wyprowadzanych za granicę. Od 1 czerwca Kalisz będzie wyłącznym punktem wchodowym do wprowadzania wyrobków pruskich z wełny, konopi i skór; takichże towarów przez inne komory wprowadzać nie wolno. Cło konsumowe opłacane będzie w Płocku i Kielcach. Inne dawne przepisy utrzymują się, wyjąwszy ścisley kontroli na rogatkach warszawskich, co do towarów wiezionych przez prywatnych na własną potrzebę, która uchyla się i tylko do transporów handel prowadzących ma być rozciągnięta.

MIASTO WOLNE KRAKOW.

(z Gaz. Warsz.) D. 23 kwietnia. Wczora przejeżdżał tedy napowrót z Wiednia do Petersburga Hrabia Tatischeff, nadzwyczajny pełnomocnik Rossyjski.

Towarzystwo Krakowskie Dobroczyńności prezesowi swemu, JW. Stanisławowi Mieroszewskiemu ordynatowi, i JW. Tekli z Hrabiami Wodzickich Malachowskiej, prezesce dam, chcąc dać dowód nieograniczoney wdzięczności, wydało przez litografią ryciny, wyobrażające wizerunki, i te na korzyść ubogich skwapliwie są rzekupowane.

Wychodzący tu dziennik *Krakus* donosi o śmierci Papieża; lecz gazety wiedeńskie do dnia 20 kwietnia dochodzące, nic o tym wypadku nie wzmiankują, a gazeta berlińska pod artykułem ze Włoch dnia 5 kwietnia wyraża nawet, iż Oyciec święty jest zdrów zupełnie.

Tenże dziennik *Krakus* umieścił następujący list do Redakcyi *Pszczółki Krakowskiej*:

Kalisz dnia 10 kwietnia. Z powodu uczynionej wzmianki w *Pszczółce Krakowskiej* z r. b. o oyczyźnie sławnego Kopernika, winienem współrodakom opisać następujące zdarzenie: W r. 1820 w miesiącu lipcu, w powiecie sążkowskim, gdzie byłem członkiem komisyyi superrewizyyney, złożoney z W. Rodkiewicza pólkownika i W. Geritza kommissarza wojennego W. K., stanęli popisowi ludzie z dóbr fabijaniczkich, należących dawniey do kapituły krakowskiej. Na liście popisowej znajdował się włościanin, zwany Kopernik. Zapytany Sołtys, jak dawno Kopernikowie istnieją w rzeczonych dobrach? odpowiedział, że od niepamiętnych czasów. Niech uczeni (a mianowicie badacze niemieccy, którzy nam z Westfalii chcą sprowadzać przodków naszego Kopernika) zastanowią się teraz i porównają to doniesienie rzetelne, jak się im zdawać będzie; ja tylko to jeszcze dodam, że widziany przeze mnie Kopernik, miał taki sam rys twarzy i kolor oczu, jakiego widziałem w portrecie artronoma polskiego, w zamku Królewskim w Warszawie. S. Skolski D. M.

AUSTRYA.

(z Gaz. Warsz.) Wiedeń dnia 14 kwietnia. Słychać, iż Reis-Effendemu posłane zostało nowe, złagodzone Ultymatum.

Od brzegów Dunaju dnia 9 kwietnia. Nie zdaje się to bezzasadnym domysłem (pisze gazeta hamburska), iż w przypadku wojny z Turcyą, Austrya dla utrzymania neutralności i zasłonięcia granic swoich, postawi wojsko na granicy, i na-

czelne jego dowództwo poruczy albo Baronowi Kienmeyer jenerałowi jazdy, albo jenerałowi Frimont, podobnież jenerałowi jazdy. Mniej prawdziwą zdaje się pogłoska o blizkiem przybyciu do Wiednia N. Cesarza Rossyjskiego i kilku innych Monarchów.

PRUSSY.

(z Gaz. Warsz.) Berlin dnia 23 kwietnia. Niedawno wyjechali ztąd dwaj gońcy, jeden austriacki do Wiednia, a drugi niderlandzki do Hagi.

W jedney z tutejszych gazet czytamy, iż podług doniesień z Pragi (w Czechach), N. Cesarz Austriacki wyjedzie wkrótce do Werony, dokąd kilku Monarchów ma się za nim udać.

(z Kor. Warsz.) Piszą z Potsdamu, iż tameczne towarzystwo rolnicze przeznaczyło nagrodę 100 talarów dla tego, który najlepsze sposoby o uprawieniu i okryciu wydmuchów, na piśmie poda. Rozeszła się tu pogłoska, że Xiążę następcę szwedzki (Oscar) przybędzie do Berlina na czas niejaki, a potem uda się do Kopenhagi; wiadomość ta jednak potrzebuje potwierdzenia.

NIEMCY.

(z Gaz. Warsz.) Norymberga dnia 13 kwietnia. Gazeta tutejsza umieściła następujący artykuł:

Od brzegów Dunaju dnia 8 kwietnia. Zdaje się, iż turkom zagraża dwojaka wojna, tak jak było 1788 roku. Osoby uważające się za mające wiadomość rzeczy, nadają nadechodzącemu dniowi 15 kwietnia wielką ważność dyplomatyczną. Zapowiadają oraz niespodziewany ruch woyska na dzień 30 tegoż miesiąca. Są to wprawdzie tylko pogłoski, lecz któż w tey chwili może doysć tajemnicy? Mówią oraz, iż podany dywanowi i przyjęty plan wojenny, został ułożony przez pewnego sławnego dowódcę francuzkiego, a podług niego turcy mają zacząć działać, i starać się, zaraz z początku prowadzić wojnę w kraju nieprzyjacielskim, lecz zapewne nie danoby im na to czasu.

Od brzegów Menu dnia 13 kwietnia. Jedna z gazet niemieckich zawiera co następuje. „Listy z Barcellony donoszą, iż Aly, Basza Janiny, przybył na okręcie francuzkim do Mahon, na wyspie Minorce, z dwiema żonami i służącym. Szczegóły ucieczki jego są takie: Przywiedziony Aly do ostateczności umówił się z zaufanemi ludźmi swemi o sposób oszukania turków. Układając się z dowódcą tureckim czynił wszelkie przysposobienia do ucieczki, i większą część skarbów swoich kazał zatopić w morzu, schował jednak milion cekinów. Przebrany za pasterza czekał wypadku ukladów, które gdy wzięły wiadomy obrót, trzeba było turkom wydać głowę jego. Dostali ją turcy, lecz to była głowa starego albańczyka, zmarłego z powodu odniesionych ran; włożono na nią kosztowny zawój. Ze zaś żaden z oficerów tureckich nie znał osobiście Alego, wszyscy więc zostali oszukani i stosownie do kapitulacyi ustąpili w pół godziny. Korzystając z tey chwili Aly, umknął szczęśliwie do Butrinto, gdzie wsiadł na przysposobiony okręt. Ze względu na znaną przebiegłość Alego, wiadomość ta ma wiele podobieństwa do prawdy.“

HISZPANIA.

(z Gaz. Warsz.) Madryt dnia 29 marca. Półk szwajcarski Wimsena, stojący na ośadzie w Barcellonie, został uwolniony od dalszey służby, z powodu, iż podług zasad konstytucyi naszej, nie można utrzymywać cudzoziemców na żołdzie krajowym.

Jenerał Alava, który pod dowództwem Xiecia Welingtona wslawił się w bitwie pod Waterloo, i w nagrodę waleczności otrzymał od Króla naszego 8000 talarów roczney pensyi, odstąpił całego tego dochodu rządowi na opędzenie wydatków krajowych.

Ministrowie zdali stanom sprawę o wypadkach w Pampelunie. Zabito tam 5 wojskowych, a 7 raniono; 2 obywateli utraciło także życie, a 11 zostało ranionych. Na wniosek jenerała Alava,

milicya z twierdzy ma być rozpuszczoną. *Pampelunia* jest kluczem do Hiszpanii.

Wniosek Pana Sanchez względem nadania nieograniczonej władzy kommissarzom hiszpańskim w Ameryce i zawarcia na lat 6 rozejmu z Ameryką południowo-hiszpańską, wielką zwrócił uwagę.

(z Kor. Warsz.) *Madryt dnia 1 kwietnia*. Na obradach stanów dnia dzisiejszego, obrano prezydentem admirała *Valdes*, stryja generała *Riego*; miał za sobą 68 głosów, a Pan *Salvato* 66 głosów.

Admirał *Valdes*, waleczny i biegły w swej sztuce żeglarz, był w bitwie pod *Trafalgar*, gdzie 17 ran odebrał. Onto dowodził w *Kadyzie*, kiedy to miasto oblegli francuzi. Po powrocie Króla w r. 1814, usuniony z łask, i zamknięty w fortecy, siedział tam sześć lat. W r. 1820, po rewolucyi, Pan *Valdes* przywołany został na rządzącego w *Kadyzie*, a wkrótce potem na ministra wojny, który to stopień piastował aż do utworzenia ministerium, które poprzedziło Pana *Martinez de la Rosa*. Admirał *Valdes* dzieli opinię i zasady polityczne z Panami *Toreno*, i *Arguelles*, których był współpracownikiem w r. 1820.

Minister wojny posłał przez nadzwyczajnego gońca rozkaz, do półków jazdy luzytańskiej i piechoty sewilskiej, i do półku Cesarza *Alexandra*, aby się natychmiast udały do *Pampeluny*, pod rozkazy generała *Lopez Bannas*.

Arcybiskup *Saragossy* odebrał rozkaz ministerjalny, aby się udał do stolicy swojej dycezyi, pod karą odebrania mu arcybiskupstwa i wygnania z kraju; znając jednak jego charakter nieugięty, i opinie sprzeczne obecnemu stanowi rzeczy, spodziewać się można, że się uda do *Bajonny*.

Zapewniają, że ministerium posłało ważną notę do Papieża, aby miejsca takich prałatów, którzy oddzielają się od powszechnych życzeń narodu, oddalili się z Królestwa, aby się nie poddać rządowi konstytucyjnemu, użnane zostały za wakuujące: rozumieją, że dwór rzymski na to nie zezwoli.

D. 5. Minister *Martinez de la Rosa* miał przyrzec stanom, że będzie prosił Króla, aby chciał objawić wszystkie stosunki osobiste, jakie ma z zagranicznymi gabinetami: z tego bowiem domyślają się, iż wypadki w *Nawarrze*, nie są mu obcemi. Przy tej okoliczności generał *Alava*, miał ważne dowody ukazać.

Nakazane przez stany rozbrojenie milicyi, odbywa się bez żadnej przeszkody. Xiążę *del Parque* oddał Królowi klucz czynnego szambelana, który mu był powierzony.

Uchwała stanów, uznała tych wszystkich oficerów niegodnymi służenia w wojsku hiszpańskim, którzy złożyli byli przysięgę Królowi *Józefowi Napoleonowi*.

Minister spraw wewnętrznych, złożył stanom doniesienie z *Aranjuez*, iż N. P. cierpi pedogrę i z łóżka nie wstaje.

FRANCYA.

(z Gaz. Warsz.) *Paryż 10 kwietnia*. Generał *Donnadieu*, mianowany dowódcą wojska naszego, które rozciąga kordon przy granicy hiszpańskiej, wyjedzie ztąd za kilka dni do przeznaczonego sobie miejsca. Kilka oddziałów wojska odebrało rozkaz udania się do *Pyreneów*. Słychać, iż rząd hiszpański domagał się od naszego, aby rozciągnięty kordon przy granicy został cofnięty o 5 mile.

Z domu prefektury sprowadzono do zbrojowni tutejszey 8 pak z wysłędzonemi i zabranemi karabinami i pałaszami. Nie ogłoszono jednak, gdzie je znalezione. Toż samo uczyniono z zabranemi dawniey 27 pakami broni.

Zbiegłych piemontczyków uwięziono w *Lille* na wyraźne żądanie dworu sardyńskiego, który oraz domagał się ich wydania, czego jednak rząd nasz odmówił.

Kilku młodzieńców tutejszych znowu niedawno uwięziono; poymano ich w domu i na ulicy.

Izba deputowanych. Zdawano sprawę o przeszło 21 młodych ciekawych petycyach, które po większej części odrzucono: Nie było między niemi petycyi Pana *Loveday* anglika. W jednej z

tych petycyi radzono zamknąć wszystkie izoże wolnych mularzy; w inney, odebrać dostojność deputowanym, jeśli się we 14 dni po zwołaniu nie zjadą na miejsce urzędowania, i t. d. Następnie roztrząsano daley budżet skarbowy, i po krótkich rozprawach uchwalono 800,000 franków na izbę deputowanych; 5 miliony 400,000 fr. na kawalerow Legii honorowey; 599,800 fr. na mennicę; 66,000 fr. na kommissyą sprawdzającą likwidacye zaległych podatków; nakoniec milion fr. na kadastr. Przy wydatkach na mennicę, radził P. *Chauvelin* znaczne zmniejszenie, lecz minister skarbu okazał, jak potrzebne jest przetopienie i przebicie dawnych pieniędzy złotych i srebrnych podług stopy dziesiętney. Mówił, iż jeszcze blisko stu milionów dawney monety jest w obiegu, i że gdyby w caley Francyi jedna tylko była mennica, potrzebaby było 10 lat czasu na przebicie starych pieniędzy. Pan *Chauvelin* odpowiedział na to: że przez rok można przeszło 600 milionów wybić. Minister w dalszym głosie oświadczył, iż od zaprowadzenia prawa z miesiąca *germinal* XI roku aż do 31 marca 1822 wybito w Paryżu 774 miliony w złocie, a 594 w srebrze; w departamentach zaś wybito 148 milionów w złocie, a 578 milionów w srebrze. Jenerałny dyrektor mennicy P. *Puymaurin*, starał się sprostować kilka mylnych rachunkow Pana *Chauvelin*, i twierdził, iż gdyby wolno było osobom prywatnym bić pieniądze, danoby przez to opiekę fałszującym. Rozgniewany P. *Chauvelin* powiedział, iż musi się oczyścić z zarzutu fałszowania pieniędzy, którym go P. *Marcassus de Puymaurin* tak hojnie obdarzył. Mówił, iż w *Birmingham* bito pieniądze szwedzkie, rossyyskie, amerykańskie, i że mennica nie jest właściwie należąca do korony we Francyi. Lecz P. *Puymaurin* (rzekł) może dać takąż odpowiedź, jaką dał poprzednik jego *Lepine Bonapartemu*. Gdy ten zapytał się go, czy z urzędu swego ma 200,000 franków? odpowiedział *Lepine*: Jeszcze więcej *Najjaśniejszy Panie*. Powstał śmiech powszechny. Zakończył mówca głos wnioskiem, aby do roku 1824 nowy systemat menniczny zaprowadzony został, z oświadczeniem, iż spodziewa się, że do tego czasu tak stare pieniądze, jak i terażniejsi ministrowie, przetopionemi będą. P. *Girardin* przy tej okoliczności użył wyrażenia: trzeba djabelnie (*diablement*) być ministeryalnym, żeby o tém wątpić.

Obrady dnia 8 i 9 b. m. odbyły się spokojnie i nie są wcale ważne. P. *Bourienne* w imieniu kommissyi zdał naprzód sprawę o projekcie do prawa względem cel. Zapisalo się 18 deputowanych, którzy mają mówić za projektem, a 14 przeciwko niemu. Roztrząsano potem budżet skarbowy. Pan *Guettard* radził zmniejszyć sumę 138 milionów 846,880 fran. o 10 milionów: twierdził, iż ministrowie zawsze mówią o oszczędności, a nie zaprowadzają żadnego zmniejszenia wydatkow. Wniosek ten ledwo się nie utrzymał. Na administracyą cel wyznaczono 26 milionów 116,300 fr. Dochody niestale dłużey zajęły izbę; zmniejszono je wrescie o 260,000 fr. Mówiąc o pocztach, powstał P. *Girardin* na Dyrektora poczt *Dondeauville*, i wyrzucał mu, iż wielu dawnych urzędnikow oddalił, iż nie mieszka na poczcie, i że każe sobie niezmiernie drogo płacić światło, opał i t. d. Zartował z tego, iż Xiążę i par królestwa jest dyrektorem poczty, który sam nic nie robiąc, trzyma sobie jenerałnego administratora poczt, a ten za niego pracuje i pobiera płacę ze skarbu. Zawołano na niego: Panie Hrabio, wcale W Pan, jesteś dla szlachty niegrzeszny. Gdy daley mówił o zrzuceniu urzędnikow, P. *Doudon* uczynił mu zarzut, iż on sam będąc prefektem, zrzucił z urzędu 145 burmistrzów. Zaprzeczył temu P. *Girardin*. Mowy jego nie pozwolono drukować, lecz ją wszystkie gazety umieściły. Tego środka używa teraz lewa strona; tym sposobem wszystkie jej uzalania na ministrów drukowane są w gazetach, które mają wolność donoszenia wiernie o obradach izby. Między innemi przytoczył Pan *Doudon* wyjątek z korespondencyi z Panem *Goyet*, którą przed 2 laty znalezione i zabrano w *Mans*,

a do której należeli Panowie *Constant*, *Lafayette* i inni deputowani. Wyrażono w nim, iż od najwyższych urzędników, aż do sędziego pokoju, trzymającego z prawą stroną, wszyscy powinni być oddaleni. P. *Girardin* oświadczył, iż tego ani mówił, ani pisał. Wśród niezmiernego hałasu, przeczytał P. *Doudon* kilka jeszcze innych wyjątków z tej korespondencji, a gdy skończył, wpadł na mównicę P. *Constant*, lecz nie dano mu głosu, i wydatki na pocztę zostały przyjęte. Po sessyi zaczęły się znowu spory w pobliskiej sali między Panami *Doudon* i *Constant*; należało do nich wielu deputowanych, których inni nadchodzący ledwo potrafili rozłączyć.

D. 13. Niektóre gazety opozycyjne chcą nas koniecznie wplątać w wojnę, a przynajmniej na stopie wojennej postawić. Piszą, iż 20,000 wojska pod dowództwem generała *Coutard*, ma się zebrać przy Alpach; dodają jednak, iż wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Oddalono kommissarzy policyjnych w *Nancy*, a na ich miejsce posłano innych z tutejszej stolicy.

Dnia 10 b. m. kilku oficerów zaprowadzono do więzienia *Pelagii*.

Zdaje się rzeczą niepojętą, (pisze dziennik konstytucjonista), iż do tych czas nie rozpoczęły się kroki wojenne z Turcją; lecz pamiętać trzeba na to, iż gatunek ziemi i różne miejscowe okoliczności, są w tej mierze przeszkodą. Podczas wojny roku 1769, wojsko Xięcia *Galiczyna* przeszło Dniestr dopiero w końcu kwietnia dla uderzenia na Turków pod *Chocimem*. Kampania roku 1770, w której *Rumianców* tak znakomite odnosił zwycięstwa, zaczęła się dopiero w maju. Podobnie w tymże czasie zaczęła się kampania roku 1771, przez obleżenie twierdzy *Gurgowa*. Rok 1772 przeszedł na układach, a w roku 1773, dopiero w końcu miesiąca czerwca przeszli Rosyianie Dunaj, dla rozpoczęcia obleżenia *Sylistryi*. W roku 1774 *Rumiancow* przeszedł Dunaj dopiero dnia 16 i 17 czerwca. W tej to kampanii, wojsko tureckie obozujące pod *Szumlią*, nie chciało stoczyć bitwy i cofnęło się ku *Stambułowi*, przez co nastąpił pokój zawarty dnia 26 lipca 1774.

Xiędz Pradt, prorok nasz polityczny, w dziele swoim *Greya i jej stosunki z Europą*, wyraża co następuje: „Wszystkie polityczne interesa łączą się za sprawą Greków tak, jak wszystkie szlachetne serca życzą jej pomyślności. Ameryka jest na zawsze straconą dla Europy; szukamy zatem nowej Ameryki w Turcyi europejskiej. Turcyja azjatycka i afrykańska (trzy bowiem są Turcyje, również zgubne dla ludzkości), wskażą nam trzecią, i czwartą Amerykę. Na miejscu tych gnuśnych muzułmanów, którzy mało używają płodów europejskich, którzy nienawidzą umiejętności, sztuk pięknych, podróży i gustu europejskich, niech się rozkrzewi ludność europejska; a zobaczymy, jak ogromne summy nowin ci konsumenci, płacić nam będą za wyrobki, które teraz żadney korzyści nie przynoszą, bo ich nie potrzebują. Ekonomiczne zatem interesa Europy wymagają tego, aby oświeconym narodom dać pierwszeństwo przed tymi, którzy nimi nie są, i nie mają zdolności stania się nimi. Czemże jest dziś Turcyja w Europie, jeśli nie tem, czem w Azji, a w Azji jak w Afryce? Trzy bowiem Turcyje zapowietrzyły trzy części świata. Czemże jest? Oto martwem ciałem, oraz grobem ludności, kunsztu i umiejętności; przepaścią, która wszystko pochłania, zarodem śmierci, wiecznem siedliskiem fizycznej i moralnej zarazy; tém jest Turcyja. Gdyby rewolucya grecka nie wybuchnęła była, należałoby ją zrobić. Musi to nastąpić, aby cała Turcyja europejska tworzyła udzielne greckie państwo.

Osoby wplątane do spisku *Bertona* oddano pod sąd w *Poitiers*.

Zandarmowie schwytili w *Lisieux* pewnego nieznanego człowieka, który się mienił podróżnym kupcem, i chciał namówić 3 oficerów do bandy *Bertona*.

Dnia 13 b. m. stawiono tu w sądzie ucz-

niów i innych ludzi, którzy do ostatnich rozruchów należeli.

W *Weissenburgu* znaleziono i zabrano dwie trójkolorowe chorągwie z buntowniczymi napisami. Prokurator królewski w *Strazburgu* trudni się śledzeniem tego wypadku.

(z *Kor. Warsz.*) D. 10 przybyło do Pana *Rotschild* trzech gońców handlowych, z których jeden z *Londynu*, a drugi z *Wiednia*. Rozeszła się pogłoska, że jeden z tych gońców przywiózł doniesienie, iż układy z Portą za pośrednictwem innych mocarstw, nanowo się rozpoczęły.

Z *Bajony* piszą pod 8 b. m., że wiadomość o przybyciu generała *Berton* do *St. Sebastian* jest fałszywa, ponieważ gazeta tam wychodząca, ani słowa o tem nie wspomina.

Pan *Rotschild* wyjechał wczorą do *Londynu* mniemając, że tam zrobi pożyczkę na rachunek Austrii 50 mil.

Donoszą, że Pan *Zea*, poseł rzeczypospolitey kolumbijskiej, złożył w imieniu swego rządu, ministeryum francuzkiemu i innym posłom zagranicznym notę, w której żąda uznania formalnego tej nowej rzeczypospolitey, i domaga się odpowiedzi tej kategorii, podług której stosunki handlowe między Kolumbią a innymi mocarstwami Europy ustanowione będą.

Piemontczyk Pan *St. Marsan*, uwięziony w *Lille*, został wypuszczony na wolność.

Podług wiadomości z *Bordeaux* od 1 b. m. takie tam panują przymrózki, że wina wymarzną, i na ten rok wielkich nadziei z winobrania mieć nie można.

ANGLIA.

(z *Gaz. Warsz.*) Londyn d. 12 kwietnia. Wjedywan turecki, odrzuciwszy *Ultimatum* podał nowe propozycje, na które czeka odpowiedzi.

Czytamy w *Kurjerze*, gazecie ministeryalnej, co następuje: „Dwom rannym gazetom tutejszym podobnało się zaprzeczyć wiadomości, która się ogłosili, o odrzuceniu *Ultimatum*. Zrozumienie nasze względem utrzymania pokoju są tak szczerę, jak czyje inne; lecz nie możemy zataić prawdy. Wiadomość o wzmiankowanym postępowaniu Dywana nadeszła niezawodnie do Londynu, a później poseł nasz w *Stambule* nic takiego nie nadesłał, aby ją odwoływało. Nie twierdzimy atoli, iż nie masz już sposobu pojednania. Wyjatek z noty *Reis-effendego*, umieszczony w gazetach francuzkich jest zupełnie prawdziwym.“

D. 6. Wczoraj przybył tu *Vice* - hrabia *Chateaubriand*, poseł Francuzki przy Dworze naszym. Mieszka w tym samym pałacu, który zajmował *Xiążę Decazes*; lecz go wspaniale ozdobić i wyposażyć kazał.

Wydział rolniczy do zgłębienia przyczyn wypadku wieśniaków i podania zaradczych środków, wniósł, aby właściciele dóbr mogli składać zboże w spichrzach rządowych za małą opłatą miesięczną, i przedawali go w ten czas, kiedy potrzeba; aby znajdujące się w kraju zagraniczne zboże, którego jest blisko 900,000 kwarterów (pół trzecia korca miary warszawskiej), zemleć na makę, i wywieźć na powrót; aby wtenczas dopiero wolno było wprowadzać zagraniczne zboże, kiedy cena krajowego dójdzie do 80 szyllingów (160 zł. pol.) za kwarter; aby nakoniec właścicielom złozonego na składach zboża rząd dał pożyczkę do 3 części wartości tegoż zboża podług ceny targowej, z prowizją po 3 od sta, a to ze summy miliona funtów szterlingów, którąby tym celem przeznaczył.

Według dawnych praw szkockich pojedynek był uważany za zbrodnię, i śmiercią karany, choćby nawet nikt nie został raniony. Ten kto wyzwiał na pojedynek, choćby do niego nie przyszedł, był skazywany na wygnanie z kraju, a majątek zabierano na skarb. Surowe to prawo odmieniono w roku 1819 i znacznie złagodzone. Wniosek w tej mierze podał Pan *Boxwell*, którego przed kilku dniami Pan *Stuart* zastrzelił w pojedynku.

Wilno dnia 24 Kwietnia 1822 Roku v. s.

Dzierżawa Traktyerow.

2 Mocą Naywyżey utwierdzonego dnia 14. marca, roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, Kawiarniach, Traktyerach, i Garkuchniach, Skutkiem oraz Ukazu Litewsko Gubern. Grodzień. Rządu pod dniem 30 septembra 1821 roku z Exemplarzem Naywyższego postanowienia pod N. 17357 nadesłanego, przez niniejsze ogłoszenie Ratusz Miasta Nowogródka wzywa każdego życzącego wnieść w aradę na lat cztery i miesiąc siedm, ustanowione w mieście powiatowym Nowogródku dwa traktyery, jakowe mieszczą się będą w samym Rynku, na wzięcie których wedle postanowienia § 15, dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie, mający świadectwa na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie w regularnym postępowaniu atestata, do czego należy mieć dowód dla pewności coroczney opłaty o niezadłużeniu się za utrzymanie traktyeru prawnie uczyniony. Licytacya odbywać się będzie w Miejskim Nowogrodzkim Ratuszu w dniach następnych, 12m, 15m, i 18m miesiąca maja idącego 1822 roku, po ukończeniu jakowej, ci którzy odzierżą w Nowogródku traktyery, wezmą od Ratusza kontrakt na walorowym papierze z początkowym dla utrzymywania terminem od dnia 1 junii 1822 roku; w jakowych kontraktach będzie pojasniono, co można utrzymywać, a to odpowiednie § 24 stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i rossyjskich, wszelkiego rodzaju romu, szromu, likierow, pączu, w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow miodu, piwa, porteru angielskiego, oraz wyrabianych w Rossyi na sposób angielski, niemiecy, mieć nie więcej nad dwa bilardy; co się zaś tyczy dalszych prawideł i wolnościow mający zamiar należeć przy licytacji w Ratuszu z ogólnego postanowienia dostatecznie poinformują się. O czym Ratusz Nowogródzki dając wiedzieć powszechności każdego z życzących utrzymywać w Nowogródku traktyery na powyżey opisane terminu do licytacji ze wszelką gotowością oczekiwać będzie. Roku 1822, miesiąca marca 5 dnia. Burmistrz Johan Trybell, Symon Zdanewicz Radny, Franciszek Samoyło Pisarz. Za zgodność świadczę Expedytor Rządu Guber. Lit. Grod J. Krupowicz.

3. Na mocy Naywyżey utwierdzonego dnia 14 marca roku 1821 postanowienia o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach stosownie do onego, i do wyszłego w dniu 30 septembra 1821 roku z Rządu Gubern. Grodzień. rozporządzenia, Ratusz miasta Lidy ogłasza: iż w mieście tym ustanowiono tylko dwa traktyery, kafenhauz, i garkuchnię. Do wydania kontraktu, na utrzymywanie traktyerow, kafenhauza i garkuchni, pojedynczo każdego, wedle tego postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się atestaty, a więcej postępujący corocznie dla skarbu mieyskiego opłaty za wolność utrzymywania traktyeru, kafenhauzu i garkuchni otrzyma z Ratusza miasta Lidy na herbowym papierze kontraktu na lat, trzy i puł z terminem początkowym otworzenia traktyeru, kafenhauza i garkuchni od dnia 1 junii 1822 roku. Licytacya odbywać się będzie w Ratuszu miasta Lidy w terminach 1szym dnia 11 apryla, 2gim dnia 25 i 3cim ostatecznym dnia 3 maja tegoż roku, każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wedle § 39, kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego

Grodzieńskiego dnia 30 7bra wyszłego, może się opierać na domach murowanych lub w majątkach ziemskich, może być przyniesiona w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części roczney arendy, a przy tym dom powinien być urzędownie oceniony, i o swobodności tego, tak i o oswobodności majątku leżącego powinno być przedstawione, razem świadectwo Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu. W traktyerach wedle § 24 wolno będzie utrzymywać stół, herbatę, kawę, sprzedaż win, wódek zagranicznych i Rossyjskich wszelkiego rodzaju romu, szromu, araku, likierow, pączu w ogólności wódek ze zboża wedle § 14 ustawy o poborze z trunkow, nastojek z tychże wódek wyrabianych, piwa letkiego, miodu, piwa i porteru angielskiego oraz wyrabianych w Rossyi na sposób angielski. Nad to, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycyach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, i nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach i garkuchniach, może one czytać w każdym czasie w Ratuszu miasta Lidy. O czym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechney wiadomości, wzywa życzących utrzymać w Lidzie traktyery, kafenhauz i garkuchnię, aby jawili się na terminu wyż wyrażone, na licytacyą ze wszelką gotowością do Ratusza miasta Lidy. Dat roku 1822 miesiąca marca 24 dnia. Stanisław Moskalewicz Woyt miasta Lidy. Wincenty Bystrzycki Burmistrz M. Lidy. Radny Pszczonowicz. O zgodności z oryginałem poświadczam Jan Krupowicz Expedytor Rządu Guber. Lit. Grodz.

3. W skutek Naywyższego utwierdzenia marca 14 dnia 1821 roku postanowionego o domach gościnnych, restauracyach, kawiarniach, traktyerach i garkuchniach, stosownie do Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego od 30 7bra 1821 roku za N. 17360, 2go od 7 february 1822 roku za N. 1506 nadesłanego. Miasto powiatowe Kobryń ogłasza, iż w mieście tym ustanowiono traktyerow cztery, do wzięcia kontraktu na utrzymywanie traktyerow poosebno każdego. Mocą tegoż postanowienia § 15 dopuszczają się kupcy, mieszczanie i włościanie mający świadectwo na prawo handlu i mający wedle § 20 o dobrej konducie i niezadłużeniu się atestata a więcej podwyższający do skarbu mieyskiego opłatę za wolność utrzymywania traktyeru, otrzyma z Ratusza Kobryńskiego na herbowym papierze kontraktu na trzy lata i puł, z terminem początkowym otworzenia traktyeru dnia 1 junii 1822 roku, a licytacya odbywać się będzie w terminach 1szym 15 apryla, 2gi 28 apryla, 3ci 16 maja terażniejszego roku; objawia się, aby przystępujący do licytacji każdy potrzebne dowody złożył wedle § 39, oraz kaucyą, która wedle Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego wyżej datą zacytowanego, może się opierać na domach murowanych w miastach lub w majątkach ziemskich, takż może być przyniesiona kaucya w biletach bankowych, lub w gotowych pieniądzech w proporcji trzeciej części arędy roczney,

niemniej dom powinien być urzędowo oceniony, ze świadectwem o swobodności Sądu Głównego 2go Departamentu, w traktyerach których wedle §. 24, 25, 26 wolność utrzymywania wszelkich produktów i napitków wedle § 14 ustawy o poborze z trunków nastojek, z tychże wódek wyrabianych, miodu, piwa, i portieru angielskiego; oraz wyrabianych w Rosyi na sposób angielski. Nadto, mieć nie więcej nad dwa bilardy, o dalszych wolnościach i ostróżnościach w kondycjach przedlicytacyjnych wyrażono będzie, nadto chcący zrozumieć całe postanowienie o traktyerach, domach gościnnych, restauracjach, kawiarniach i garkuchniach, może ona czytać w każdym czasie w Ratuszu miejskim Kobryńskim. Oczym przez niniejsze ogłoszenie podając Ratusz do powszechnej wiadomości, wzywa życzących utrzymywać w mieście Kobryniu traktyery, aby jawili się na terminu wyżej wyrażone, na licytocyą ze wszelką gotowością do Sądu Ratusza Kobryńskiego. Dat dnia 7 apryla 1822 roku. Michał Rafajłowicz Prez. Burmistrz. Paweł Kaczanko Burmistrz. O zgodności z protokółem poświadczam Ekspedytor Rządu Gubern. Lit. Grodz. Jan Krupowicz.

3 Niżej podpisane, czytając w Dodałku Kurjera Litewskiego za N. 37 pod tytułem niby ostrzeżenie przez P. Józefa Bärkmana zamieszczone; a nieznamydując żadnych słusznych do łakowego kroku pobudek, przez niniejszą odezwę, tegoż Bärkmana zawiadamiamy.

Smutnym to jest dla nas zdarzeniem: iż nieortalszy też po zgonie Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, ze zgromadzenia XX Missionarzew, pod imieniem Bärkmana, niby na mocy plenipotencyi od WJX. Jana Górskiego; poróżniamy się brat z siostrami rodzonymi.

Ojciec nasz mając całą swą sytuacyą w summach przez nierzetelność wierzcycieli i procedera, nietyło nas, i siebie niebył w stanie utrzymania, mając syna Jana w zgromadzeniu u XX. Missionarzew kapłanem, prosił kilkakrotnie przełożonych; aby on zjechał do domu Wileńskiego dla pomocy w interessach familii, oycu laty i defektami obarczonemu. Ale tak przełożeni XX. Missionarzew w swoim zezwoleniu, jak WJX. Jan Górski na pracę, trudy niezezwolili. Zagnalony tedy Ojciec w słabości, ślepcie, z swemi córkami przez lat kilka trudnić się intressami (wie o tém publiczność i palestra, co łaskawych względów nieubliżać) i ledwie interessa cokolwiek zlepszyły, dni życia Ojca naszego przerwane zostały.

Potym przybywa brat nasz WJX. Jan Górski kapłan zgorodzenia XX. Missionarzew na mieszkania do Wilna; rozważa interessa z nami po Ojcu naszym; a znamydując interessa w procederze; summę istotnie tyło do życia potrzebną; wiedząc o naszym spółnictwie pracy podjętej w interessach z utratą zdrowia, i affekcie ku sobie, całej pozostałości po Ojcu naszym w summach i sprzędzie na nas siostry rodzone Julię i Annetę dokumentem formalnie sporządzonym zrzekł się z warunkiem, aby znaczne quantum co rok w dzień 24 junii na ś. Jan akkuratnie onemu same-mu, albo mającemu plenipotencyą było opłacane, przez czas życia od nas jedna za drugą ręczącą.

Nayprzód więc wydawszy, przy rozumie i mįswadze wszelkiej, dokument zrzeczny, i upro-

w powszechności znanych, ustnie i oczewiście za wiedzą swego przełożonego WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, a przestawszy być Aktorem swojej części, niemoże w teyże rzeczy wydawać plenipotencyów. Zdo kiedy ta plenipotencya jest do przyjęcia excypowanego quantum; to nie termin. Ztio Jeśli P. Bärkman jako Ojciec Józefa i Ewy, ma pretensyą; to pierwszy raz wyczytujem w Gazetach, którą skoro udowodni dokumentem zapisnym własnoręcznym Ojca naszego ś. p. W. Ignacego Górskiego, gołowi jesteśmy domierzyć sprawiedliwość z narzą Opieką niesfatygując Sądu.

Ostrzegają zatym wszystkich, że WJX. Jan Górski kapłan zgromadzenia XX. Missionarzew, wydawszy nam siostróm rodzonym dokument formalny zrzeczny (który jest w aktach) nie jest mocen żadnych czynić rozporządzeń, ani wydawać plenipotencyi komukolwiek o pozostałość po ś. p. W. Ignacym Górskim. Julia Górka, Anneto Górka.

Roku 1822 mca apryla 13 dnia ta odpowiedź JPanien Górskich, może być w Gazecie Kurjera Litewskiego umieszczona, świadczą Ziemskie Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Oświadczenie.

3v Oświadczenie imieniem WW. Wincenłego Rotmistrza Powiatu Braślawskiego brata i naturalnego opiekuna, Maryanny Róży i Konstancyi siostr między sobą rodzonych, Daleckich, na WW. Franciszką Rewkowskiego Deputata, tudzież Kacmierza Szalewicza Sędziego, tegoż Rewkowskiego zięcia i całej jego potomstwo; zanosi się z następnego powodu. Niejednokrotne tę prawdę stwierdziło doświadczenie, że im więcej kto z czyni korzysta dostatkow, tym silniey wzbudza się w nim żądza, kawłasczenia i reszty, ta wszakże namięność, która wśród obfitości niesytym czyniąc, z natury swojej, aktualnie rozumem obdarzone człowieka jestestwo, we własciwem jego znaczeniu poniża, znośniejszą byłaby gdyby niejako zpokrewniona z miłością własną każdemu wredzoną w spanoszeniu jednych nie nanosiła krzywdy bliżnim, bardziej liczniejszy i potrzebniejszy wsparcia familii. Leż kiedy ona zbyt nie czyni serce, tam na wszelkie powinności nie ma uwagi, tam moralne uczucia są zapomniane. Własniez w duszy obżałowanych tak daleko swoje ona rozpostarła panowanie, że jey granice opisać niepodobna. Wszystkie nawet naturalne usunione względy, najswiętsze jakim jest miłość brata zgwalczone prawo. Słowem w czynach obżałowanych, względnie delatorow, same zdaje się uspione zostało sumienie. I tak zaszył Xiążę Antoni Giedroyc, Kanonik Katedry Wileńskiej, wmy rodzony żalących się, miał rocznego dochodu sto kilkadziesiąt tysięcy zł. pol., jeden majątek w grodzieńskiej położony Gubernii Bezdziest zowiący się do tysiąca dymow mający sto kilkadziesiąt tysięcy czynił na rok intraty, dopieroż w onym było, i wszelkiego rodzaju żywioty, krescencya, rozmaitey natury ruchomość, sprzęty domowe, srebro, odzienie, ekwipaże, konie, wszystko to odpowiadające jego bogatey sytuacji, razem wzięte czyniły go pewno millionowym człowiekiem, przecież gdy ostatnich dni przeszłego 1821 roku zszedł z tego świata i tēm sumem z głowy swojej na delatorow, jako naybliższych swoich krewnych otworzył sukcesyą, nic zgoła delatorowie nie znaleźli. Lubo obżałowani Rewkowscy i Szalewicz usposobili sobie kwiatacye, jakby z opłaty arędy za dobra Bezdziest, jednakkę po zgonie i grosza jednego gołowąką żalących się nieoddano. Wszelka ruchomość kosztowniejsza pozobierana, ściany nawet w mieszkaniu z meblow ogołoczone, wszystko a wszystko zachwyconem zostało przez obżałowanych. Słowem tak dalece, że po śmierci millionowego człowieka, pozostałość taka tylko jego własności być się oka-

kała, jakoby ważniejsza była naylichszego człowieka. Przez całe jego życie wszelkie dochody mieliście obżalowani w swoim ręku, jego pieniędzmi solawarki i kamienice sobie pokupowaliście, nawet obżalowany Kewkowski, córki wyposażył, a jeszcze obżalowani i to co po jego zgonie na delatorów spadać miało arbitralnie zagarnęliście i jak nayzreźniej skryliście, dokumenta sobie jakoby służące, tytuło plenipotencye, kwietacye i tym podobne z niesłychanemu nigdy w takich tranzaktach inwolucyami przed samą śmiercią potworzyliście, o jednych przyjęciu do przyznania postaraliście się, drugie aktami nieprzyzwolicie upoważnili, chcąc zaś zupełnie zgubić delatorów Testament nawet byli ufurmowali, i projekt onego ułożyli przyznając. Lecz ten szczęściem, jako już prawie od skrępełego człowieka, przyjętym do przyznania nie został, w takiej więc krzywdzie i podeysciu, nim żalący się obszerniej i dostateczniej wszelkie obżalnych niepraktykowane dotąd postęпки w zawładaniu cudzej własności mimo naybliższych sukcesorow opiszą w aktach i przed publicznością ogłoszą swoje krzywdy, jak równie o powrót wszelkiej po zesłym Xięciu Giedroyciu na delatorów drogą naturalną spadek, a przez obżalowanych zauzrumpowanej własności, o inwalidacyą poformowanych tranzaktow prawem upomną się; tym czasem obżalowanych takowe kroki i gorszące fakta, przez niniejsze oświadczenie zażalają i manifestują. Pisan roku 1822 miesiąca apryla 13 dnia. Z mocy przyznanej plenipotencyi takowe oświadczenie podpisuję Wincenty Pietkiewicz Sub. Wileń. Adwokat.

Roku 1822 miesiąca kwietnia 14 dnia. Przed Sądem Ziemskim Powiatu Wileńskiego w Extra Rędencyi sędzącym się stanąwszy obecnie Adwokat Subselow Wileńskich WJPan Wincenty Pietkiewicz oświadczenie niniejsze przez się podpisane wpisać do Protokółu podał, które że jest przyjęte i wpisane w tém Sąd przy wycisnieniu urzędu swego pieczęci zaświadcza. Prezydent Ziem. Ptu Wileń. Michał Sawicki. Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Joachim Czyż. Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński. Za zgodność z protokółem świadczy Regent Ziemkowiec.

Roku 1822 miesiąca apryla 15 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja może umieścić do Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam. Prezydent Ziem. Ptu Wileń Michał Sawicki.

3 WJmć Panna Konstancya Normuntowiczówna urodzona ze Szwykowskiej, z Litwy z ptu Trockiego, przed kilkunastu laty poszła zamąż za Jelskiego, i z nim osiadła koło Mohilowa. W tem małżeństwie dwie zostawiwszy córki zmarła. Familia zeszyły z Narmuntowiczów Jelskiej, nie wiedząc o terazniejszym pobycie tych Panien, a mając bardzo ważną tego potrzebę, uprasza wszystkich obywateli, czyto Mohilewskiej Gubernii czy innych, o Pannach Jelskich wiedzających, aby chcieli o tem dać wiedzieć listem do Wilna, adresując do Kazimierza Piaseckiego Adwokata, który mieszka w domu własnym przy zaułku Sto Michalskim pod N. 111. Może Redakcyja Kuryera Litewskiego do druku przyjąć. Prezydent Grodz. Ptu Wileń. Adam Dauksza.

Znalezione Papiery.

3 Znalezione są papiery służące W. Piotrowi Chodasewiczowi Komornikowi ptu Trockiego; ale zachodzi trudność w oddaniu jemu osobiście tej jego własności; uprasza się zatem, ażeby sam przybył do majątku Zabeliszek w powiecie Kowieńskim położonego, w bliskości Kieydan, dla ich odzyskania, i żeby był opatrzoney świadectwem, że jest rzeczywiście tym Piotrem Chodasewiczem Komornikiem, któremu te papiery służą.

List Gończy.

R. 1822 apr. 16 dnia poddany JW. Justyna Bykowskiego Mar. Ptu Sur. Wasili Iwanow, ma-

jący lat 28 rostu 2 arsz. 5 wierszkow, twarzy ciemney, oczy szare, mało ospowaty, z wąsami, włosy czarne, w wołoszynce ciemno zieloney i czyrce sukna szarego prostego, czapka czarna z kozyrkiem, czytać i pisać umiejący, zbiegł, który gdzieby się okazał prosi dostawienia do policyi.

Arenda Apteki.

3 Wypuszcza się w trzy letnią dzierżawę apteka, z domem o gciu pokojach, piekarnią, stajnią wozownią, spichlerzem, i sklepem, w mieście Słoniwie, przeto życzący weyść o nią w układ, raczy zgłosić się o sytuacji i cenie o nią do samego aktora w tym mieście mieszkającego Piotra Skibińskiego.

Pokoje do najęcia.

3 W domu Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej ulicy są pokoje do najęcia, z stancyą, wozownią, sklepem, spichrzem i dalszemi wygodami.

U w i a d o m i e n i e.

Marszałek Gubernii Litewsko Wileńskiej, stosownie do odezwy JW. Pełniącego urząd Wileńskiego Cywilnego Gubernatora Aktualnego Konsyliarza Stanu i Kawalera Horna, ma zaszczyt zaawiadomić, kogo to interesować może, iż w zamiarze dogodności dla obywateli kontraktujących dnia 23 kwietnia w Wilnie, przeznaczoną została sala w Ratuszu, do której przez ciąg kontraktow każdodziennie zrana od godziny 8 do 1 popołudniu, wszyscy mający interesa dla wzajemnego porozumienia się, zbierać się będą. Tamże urządzone będzie bióro dla zapisania doniesień o przybywających na kontrakta i o ich mieszkaniu, tudzież wszelkie wiadomości o majątkach idących na sprzedaż, zastawy lub arendy; dokąd także mają się udać życzący mieć officialistow ekonomicznych, i wzajemnie szukający tego rodzaju obowiązkow.

Dom wychowania pod dozorem JX. Giraud.

3. Celem niniejszego zakładu jest wspieranie życzeń rodzicow; którzy nieprzystając na naukach zdobiących umysł, starają się nadto dać im wychowanie moralne i religijne, zdolne ukształcić serce.

Uczniowie będą do szkół publicznych uczęszczać. Pomieszkanie, stół, pranie bielizny, repetycyje, nauka rysunkow, tańców, fechtowania, języków rossyjskiego, francuzkiego i niemieckiego, dawane będą kosztem i staraniem zakładu.

Służący uczniow, będą karmieni i opierani kosztem zakładu.

Cena opłaty od osoby na rok szkolny jest 400 rubli sr. która to ilość zawsze zgóry w dwóch terminach ma być zaliczona, to jest 1 września i 1 lutego. W domie Missionarskim na ulicy Subocz-

Maison d'éducation dirigée par m. l'Abbé Giraud.

1 Le but de cet établissement est de seconder les intentions des parents qui, non contents de procurer à leurs enfans l'instruction qui orne l'esprit, cherchent encore à leur donner l'éducation morale et religieuse qui forme le coeur.

Les élèves fréquenteront les écoles publiques: L'établissement se charge du logement, de la nourriture, du blanchissage, des répétitions des leçons de dessin, de danse, d'escrime, de Russe, de Français et d'Allemand.

Les domestiques des élèves seront nourris et blanchis aux frais de l'établissement.

Le prix de la pension pour l'année scolastique est de 400 roubles argent blanc, par élève, payables en deux termes, et toujours d'avance, le 1^r Septembre, et le 1^r Février. Rue Suboczmaison des Missionnaires.

Przedaż towarów.

2. Od Wileńskiej Składowcy Tamożni ogłasza się, iż w niey dnia 25 terażniejszego miesiąca i dalszych dni, zrana od godziny 8mej, będą przedawane przez publiczną licytacyą następujące towary skonfiskowane, a mianowicie: jedna beczka a-

raku dwanaście ankarow mocy 14 $\frac{1}{2}$ gradusow; jedna półbeczka araku miary dwa i pół ankarow mocy 14 gradusow; jedna beczka araku miary trzy ćwierci *stekana* mocy 14 gradusow; jedna beczka prostey wódki, miary dwie butelki; jeden kaftan nankinowy granatowy nowy, drugi takiż stary; jedna stara szuba; jedna para trzewików starych.

Zarządzający Jon Smitten.
Sekretarz Perfiljew.

2 Niżej podpisani znajdując zażalenie w imieniu WW. Wincentego brata, Marcyanny Róży i Konstancyi siostr Rodzeństwa Daleckich w dniu 14 apryla ter. 1822 roku w aktach Ziemijskich Wileń. przeciwko żalącym się zapisane, w którym prócz obelgi na dotknięcie honoru, i fałszu dla omamiania wiary publiczney, nie znajdując nic rzetelnie zamieszczonego: aby na moment rzeczony zażalenie obojętnego w uwadze powszechney niezajmowało rozumienia, żalące się acz z najsilniejszą nieprzyjemnością zmuszeni remanifestować się dla wyjaśnienia rzetelności i odróżnienia fałszu od prawdy, oraz dla zabezpieczenia od uzurpacyi zawłaszczoney przez obżalowanych Daleckich w exdywizyi JW. Marszałka Wańkowicza Schedy WW. Rewkowskich na imie zeszłego s. p. Xięcia Antoniego Giedroycia Prałata i Kawalera zasądzoney: którego imie żalącym się do promowania w exdywizyi Olgieniańskiej przerzeczoney kategorii kondycjonalnie tylko użyczone było, a pretensya całkowita dwóch tysięcy rubli srebrnych za obligami od JW. Wańkowicza wydanymi z procentami żalącym się Rewkowskim przynależała: o czem żyjący JW. Marszałek Wańkowicz nieubliży świadectwa, że obligi Rewkowskim służące kondycjonalnie tylko na imie zeszłego Xięcia Prałata Giedroycia przemienione zostały: w czem autentyczne solenności każdego w powszechności przekonane są zdolne. Aby przeto Schedy w dobrach Olgienianach na rzecz zeszłego Xięcia Prałata Giedroycia zasądzoney własnictwem do WW Antoniego Sędziego i Jakóba braci Rewkowskich z dalszego ich Rodzeństwa przynależną rzeczony WW. Daleccy nie prześtrymarczyli, pod ewikye komukolwiek bądź niepodprowadzili, i w układy o oną z kimkolwiek o wyprzedaż lub zastawę niewchodzili, i z nikim kontraktow w tey kategorii jako do ich własnictwa nienależney niezawierali, żalące się przez niniejsze oświadczenie publiczność zawiadamiają i ostrzegają, dla doycia zaś wiadomości każdego do awizacyi Kuryera Litewskiego dla opublikowania podać determinują. Co się zaś tycze niedorzecznościow w piśmie oświadczenia przez WW. Daleckich przeciwko żalącym się wywartych, gdy te same siebie unikczemniają i na odpowiedź niezastugują, ztąd żalące się od obelżywey emulacyi dalekiemi będąc, w niepamięci zostawują, a tylko aby przekonać powszechność, że WW. Daleccy żadnych do żalących się pretensyi niemają i mieć zgoła one nie mogą: owszem że Rewkowscy i Szalewiczowie mają rzecz do dopomnienia się tak o zawłaszczzenie po zeyściu s. p. Xięcia Prałata Giedroycia Schedy w Olgienianach z exdywizyi JW. Wańkowicza przysądzoney, jako też o kalkulacyą z administracyi kilkoletniey folwarku Starey Rudni, i inne rzeczywiste pretensye dokumentami zeszłego Xięcia Prałata zabezpieczone, wkrótce o tem obżalowanym delatorom urzędowe uczynią w dopominku objaśnienie. Nikczemność pretensyi przez WW. Daleckich mniemanych, wykazują przez zeszłego s. p. Xięcia Prałata Giedroycia wydawane, a żalącym się posługujące różne dokumenta. Te okażą, że nie Rewkowscy i Szalewicz WW. Daleckim, lecz obżalowani Daleccy Rewkowskim i Szalewiczom do wypłacenia i bonifikaty znaczney summy zostana w obowiązku, nim przeto do wyklarygowania rzeczywistości pojaśnionych żalące się przedsięwezmą środki, tymczasowie nimejszy najsolenniey zapisują remanifest. Pisan roku 1822 miesiąca apryla 18 dnia.

Franciszek Rewkowski b. Deputat wywop Oszmiań. Kazimierz Szalewicz S. Z. P. S.

Roku 1822 miesiąca apryla 20 dnia. Przed Sądem Grodzkim ptu Wileńskiego stawając obecnie Adwokat W. Jan Kniaziewicz, takowy remanifest do akt podał. Prezydent Adam Dauksza, Józef Hórodeński Sędzia. Antoni Pomarnacki Sędzia. Przyjąłem i że jest w Aktach poświadczam Jan Pawłowicz Regent Sądu Grodzkiego Powiatu Wileńskiego.

Może Redakcyja do Gaz. Kur. Lit. umieścić. Prez. Grodz. Wileń. Adam Dauksza.

2 W domie należnym dawniey do dziedzictwa starozakonnego *Abrama Leybowicza Siasberga*, za *Zamkową bramą przy górze zamkowej pod N. 484* sytuowanym, a przez Dekret Sądu Exdywizorskiego w roku 1815 *januaryi 2 dnia między jego wierzycieli rozdzielonym*, znajdując się do wynajęcia od frontu naprzeciw kościoła *Katedralnego na dole izba z przepiętym rzeniem, dwoma ciemnymi atkówkami, i dwoma stancyami, naprzeciw przez kurytarz od dziedzińca dwa pokoje, wewnątrz zaś dziedzińca stajnia, wozownia, i szpiczlerz, oraz sklep. Życzący nając takowe mieszkanie znajdą informacyą dostateczną u JPana *Józefa Buczyńskiego Murgrabiego Pałacu Radziwiłłowskiego, Kardynała zwanego, tamże mieszkającego.**

2 Niżej podpisany ma honor uwiadomić szanowną publiczność, iż znajdując się u niego pojazdy nowe do sprzedania, jako to: 1mo *kareta poczworna nowa, wcale modna. 2do kareta podwójna nowa, także modna, 3tio koczów trzy nowych w najmłodniejszym guście, 4to kocz nowomodny, fassonem petersburskim, 5to kareta podwójna używana, 6to siedla rozmaite męskie i damskie. Te wszystkie pojazdy za umiarkowaną cenę, i zapewne dogodną szanowney publiczności sprzedane być mogą, o dobroci zaś onych i mocy, jak równie i mechanicznie w robocie, niżey podpisany ma honor zapewnić szanowną publiczność, że są jak najlepiej zrobione, i z najlepszego drzewa, oraz całego materyału; jak tego tylokrotnie niżey podpisany dał już dowody, gdzie z wdzięcznością od kupujących u niego pojazdy, był wspomniany. Pojazdy te widzieć można w każdym czasie u tegoż niżey podpisanego mieszkającego w domu *W. Każyńskiego przy Teatrze.*
*Jan Wilczyński Siedlermeister.**

2 Niżej podpisany podaje do wiadomości iż w majątku zwanym *Papiernia* w Gubernii Grodzkiey w Powiecie Lidzkim położonym, a należnym do JW. Kostrowickiego, byłego Kapitana Artylleryi i Kawalera, umarł *Michał Dziakoński Komornik Powiatu Słonimskiego*, po którym została uboga ruchomość i dwa stare małe ceny konie; uprasza się aby successorowie zmarłego *Dziakońskiego Komornika* przybywali z dowodami prawnymi dla odebrania takowych spadkow i zarewersowania z onych przyjęcia, jeśliby zaś w przeciągu trzech miesięcy nikt się o to nie jawił. wspomniane pozostałości zostana, oddane *Policy Powiatu Lidzkiego Józef Ruszlewicz.*

2 W domu *WJ. Panow Welkow* na *Niemieckiey ulicy* znajdując się dwa Apartamenta na drugim piętrze do przenajęcia od 1 maja do *S. Michała* ze stajniami i wszelkiemi wygodami jakowe za bardzo umiarkowaną cenę umówić można w domu *W. Marszałka Kostrowickiego* za *Rudnicką bramą* położonego u właściciela tegoż domu.
Józef Ruszlewicz.

Wilno dnia 24 Kwietnia 1822 Roku v. 5.

A N G L I A.

Zawczasem sądzono, iż użyte środki prędko przytłumią rozruchy, w Irlandyi. Inaczej ów szem dzieje się, lubo gazety ubarwiają tameczny stan rzeczy, i o wielu wypadkach nie donoszą. Bezprawia grożą coraz większym niebezpieczeństwem. Przy zagajeniu sądu w *Kilkenny* rzekł przydujący sędzia: „Umieszczane w pismach publicznych wiadomości o popełnianych bezprawnościach są dalekie od prawdy. Włóścianie i buntownicy są dalekie od prawdy. Włóścianie i buntownicy przewodzą w hrabstwie *Limmerick*; dzierżawcy, właściciele i obywatele musieli się w domach swoich, jak w twierdzach, oszańcować. Nie masz już żadnego towarzyskiego związku, żadnego zaufania. Codziennie zdarzają się największe zbrodnie. Rabunek, podpalania, zabójstwa, a nawet tortury, przymuszające do wyznań, są orężem, którego więsnicy używają. Nie nie opuszczają, co tylko ludzi na dzikie zwierzęta zamienić może.“ Naprawdę sądy okazują największą surowość. W przeciągu 4 miesięcy stracono w hrabstwie *Limmerick* przeszło 50 ludzi, więcej niż 60 wywieziono z kraju, i tyleż prawie osadzono w więzieniu. Nie boją się kłutać ani prawa, ani woyska; wżmagają się zabójstwa i rabunki.

T U R C Y A.

(z *Gaz. Warsz.*) Od granic tureckich d. 28 marca. Dwór perski skłania się do zawarcia pokoju z Turcyą, jeśli Porta zezwoli na ustąpienie pewnej części kraju, o czem turcy nie chcą słyszeć. Poseł angielski w *Teheranie*, *P. Willock*, starał się wszelkimi sposobami pojednać oba narody.

Na dywanie uchwalono niedawno, aby, jeśli przyjdzie do wojny, przywiedziono do skutku plan dawniej ułożony, który w ostatniej wojnie przez zwycięstwo pod *Fokszan* i szybkie posuwanie się wojsk związkowych, doznał przeszkody, a który zasadza się na spustoszeniu całego kraju, z tamtej strony *Dunaju*, a w szczególności *Multan* i *Włószczyzny*, dla tego, że prowincyy tych długo bronić nie można, i że mieszkańcy ich są po większej części chrześcianami, którzy zawsze nieprzyjaciółom turków sprzyjają. Mieszkańcy tameczni mają być albo zupełnie wytepieni, albo na tę stronę *Dunaju* przeprowadzeni.

D. 30. Na wielkich obradach Dywanu d. 28 lutego w seraju w *Stambule* znajdować się miał sam Sultán ukryty za firanką od okna, wychodzącego z pokoju jego do sali obrad, i przyśluchiwał się ważnym obradom i postanowieniom tego zgromadzenia. Wezwano wszystkich obecnych znakomych urzędników Porty, aby na tej sessyi zdanie swoje i radę powiedzieli. Podobnie wezwano odebrali dowódcy półków janczarów i ulemowie, z czego wniesiono, iż idzie o roztrzygnięcie względem pokoju lub wojny. Wymieniają oraz nazwiska wielu najznakomitszych osób, które także w Dywanie zasiadały i głos miały. Oprócz *Wezyra Assem* i *Muftego*, jako naczelnego namiestnika Kalifa w interesach duchownych i świeckich; należeli do obrad terazniejszy kapitan *Basza Ali Bey*, Agowie janczarów, i Spahów, oba *Kadilaskierowie* (najwyżsi sędziowie) *Romelii* i *Anatolii* czyli *Europy* i *Azyi*, z których pierwszy *Ganib Effendi* piastował dawniej urząd *Reis-Effendego*; i wielkie ma znaczenie, oraz inni *Sadek Effendi*, terazniejszy *Reis-Effendi*, zdał stosowną sprawę. Gdy *Mufty* i naczelnicy *Ulemów* oświadczyli, iż rozmaite żądania sprzeciwiają się zasadom islamizmu i honorowi wiary, Wielki *Wezyr*, jako przewodniczący obradom, miał podać zapytanie: *Czy jest sprawiedliwie i zgodnie ze świętym prawem Alkoranu, wywiesić chorągiew Wielkiego Proroka i wezwać cały naród do broni,*

*kiedy takie żądania podają się władcy prawowiernych? Na to odpowiedział Mufty: Tak jest; słuszność i prawa to nakazują. Toż samo powtórzyli wszyscy obecni Ulemowie. Zapytano się potem: Czy wypada wyprowadzić wojsko muzułmańskie z *Xięstw Multan* i *Włószczyzny*, póki *Rossya* utrzymywać będzie liczne wojsko na granicy i nie zechce go rozpuścić? Na to wszyscy przytomni *Wezyrowie* i *Baszowie* odpowiedzieli: *Nie; byłoby to niesłusznie i nierozsądnie. Miano wręczyć uczynić jeszcze zapytanie: Czy można krzywoprzysiężkim i zdradzieckim grekom i bojarom powierzyć najwyższy rząd dwóch prowincyy z dostojnością baszowską, jak dojad bywało? Odpowiedziano, że nie. Czy można buntowniczym *Rajasom* kościoły ich i przywileje powrócić, dopóki krąbrnie w nieposłuszeństwie dla Porty trwać będą? Odpowiedziano: że to być nie może. Wielki Sultán miał zupełnie zatwierdzić te i inne uchwały wielkiej Rady Państwa i rozkazać Wielkiemu *Wezyrowi*, aby przez *Reis-Effendego* oświadczył wola jego wszystkim posłom mocarstw chrześciańskich, z wyluszczeniem powodów, które Portę do tego postępowania skłoniły.**

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Kur. Warsz.*) W Londynie umarł garbarz bezdzietny, zapisał cały swój majątek temu, kto najwięcej łez wyleje przy jego pogrzebie. Zgromadziła się wielka liczba płaczących; trudno było sądzić o łzach wylanych; lecz ów rzewny płacz wkrótce w śmiech się zamienił: bo się pokazało, że nieboszczyk więcej zostawił długów, niż wynosił cały majątek, i podobno wierzyciele najwięcej płakali.

Brak zupełny złota po niektórych stolicach, lubiącym politykować czyni nadzieję, że wojna niezawodnie rozpoczęta zostanie.

(*Gaz. War.*) Powrót na scenę *Pana Werowskiego*. Już nie raz w ciągu uwag naszych, mieliśmy sposobność wykazania, ile scena narodowa ponosiła uszczerbku z oddalenia się z niej jednego z najznakomitszych artystów. Po dziewięciomiesięcznej niebytności ukazał się na nowo *P. Werowski* na scenie narodowej w roli *Cyda*, a zapal z jakim przyjęty był od publiczności, przekonać go powinieli o tem, że aktor pracujący dla sławy, z upodobaniem przywiązać się winien do tej publiczności, która umie talent jego ocenić i oddać mu zasłużone pochwały. W rzeczy samej, długo trwające okłaski publiczności przy pierwszym ukazaniu się *P. Werowskiego*, oddawna nie miały podobnego przykładu; lecz kto zna talent występującego artysty, zupełną sprawiedliwość im przyzna. Zbyteczną byłoby rzeczą rozszerzać się z pochwałami nad grą *P. Werowskiego* w tej trajedyi; tym bardziej, że gra tego artysty w tej roli będąca ciągle tryumfem jego talentu, po tak długiej jego nieobecności, tym więcej publiczność zachwycać musiała. Spodziewać się trzeba, iż dyrekcya teatru gorliwa o dokładne wystawianie i innych dzieł klasycznych, które w czasie nieobecności *P. Werowskiego* na scenie naszej się zjawily, postara się o to, abyśmy *Fedre* i *Mahometa* z zupełnym zadowoleniem ujrżeli. — Oddać należy sprawiedliwe pochwały grze *Panny Naczewiczówny* w roli *Xymeny*, która, zwłaszcza w deklamacyi tak znaczny postęp uczyniła; iż nadzieja nasza widzenia z czasem w *Pannie Naczewiczównie* zupełnie dobrej aktorki, z każdego względu niepłonną się zdaje.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kop 92½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 97, stary rubli 11, kopiejek 78, imperyal rubli 38 kop. 15.

Filozofija umysłu ludzkiego czyli rozważny wywód sił i działań umysłowych p. Jana Sniadeckiego. Wyjątki z raportów osób, wysłanych za granicę przez cesarski uniwersytet wileński, dla doskonalenia się w naukach. Dalsza wiadomość o podróży słupów Wostoku i Mirnego pod dowództwem kapitana Bellingshauzena. Relacja wjazdu i koronacji N. Króla Imci Augusta IIgo. Ułamek z listu pisanego do... p. posyłając przekład Sądu Ostatecznego z Gilberta, p. Ignacego Szydłowskiego. Myśliwiec, ballada z Bürgera p. Ant. Edw. Odyńca. O żelazie meteorycznym rzeczycielem rozbiór Jędrzeja Sniadeckiego. O kamieniach meteorycznych spadłych w departamencie Ardèche. Wiadomość o jeziorze Białem. Nowa roślina bardzo zachwalona do uprawy na karm dla bydła. O Farbowaniu materyj jedwabnych, Część II, przez J. Fonberga. Ostatnie lata panowania Zygmunta Starego i początek panowania Zygmunta Augusta. Konkurs do katedry prawa ross. w ces. uniwers. petersbursk. Urządzenie szkoły agronomicznej w Marymoncie. Wyjątek z listu P. Zoriana Chodakowskiego do prof. Łoboyki. **NOWE DZIEŁA:**

Publiczna sprzedaż majątku.

1. Od Litewsko Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się: iż w tutejszej gubernii w Powiecie Prużańskim położony majątek Haleny nazwany, 65 dusz mający, z ziemią, zabudowaniem i wszelkimi do niego należnościami, do byłego słonimskiego powiat. Kaznaczeja Radey Tyt. Skoczynskiego, z powodu niedostatku skarbowych pieniędzy na nim liczących się w ogóle rub. sr. 5,534 96½ kop. i assygn. 1,025 r. 19½ k., przeznaczony na publiczną sprzedaż, do kupienia którego wzywają się zyczący nabydź, którzy też mają przybywać dla targów na terminy dnia 12 i 13 następującego czerwca do pruzañskiej szlacheckiej Opicki, a na trzeci ostateczny do tego Rządu we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Gazetach Petersburskich, lub Moskiewskich. Dnia 24 kwietnia 1822 roku. Fxpedytor Krupowicz.

Obwieszczenie.

1. Kommissya Sądowa Edukacyyna na Guberniie Litewskie, Białoruskie, Mińska i Obwod Białostocki ustanowiona, podaje do wiadomości, iż po zeszytym Woiewodzie Chomińskim, za dług od niego funduszowi edukacyynemu rubli srebrnych 62,597 kopiejek 20½ wynoszący; przez dekret Sądu Exdywizorskiego w roku 1811 miesiąca marca 8 dnia ogłoszony, wydzielona dla funduszu Edukacyynego scheda, w Gubernii wileńskiej powiecie Szawelskim leżąca, to jest fundum Tryszki z całym obrębem gruntów krescencyynych z miasteczkiem Tryszki, i wsiami Słoboda podmieyska, Leylany, i część Dyrmejek, z karczmannami, gruntami, łąkami i lasami, w jednym obrębie wiosk 165 morgow 27, przętów 207 obszerności, a dymów wszystkich 82 zawierająca; nadto z młynem wodnym już po dekrecie Exdywizorskim nanowo erygowanym, wybywać się będzie przez publiczną licytacyą na czynsz wieczysty w Sądzie Ziemskim powiatu Szawelskiego, w obecności tamiecznego powiatowego Marszałka, i przy bytności dozorczy honorowego szkół powiatu rosieńskiego W. Michała Chomińskiego, w terminach pierwszym 15 drugim 30 maja, i trzecim ostatecznym 15 czerwca, idącego 1822 roku. Zyczący przeto wyrażony majątek Tryszki na czynsz wieczysty nabydź, z obowiązkiem opłaty od kapitału rubli srebrnych 62,597 kopiejek 20½ dekretem Exdywizorskim na wyrazonym majątku opartego; lub też od summy na licytacyi zwiększyć się mogącey, procentu szóstego na rzecz funduszu Edukacyynego, wzywają się, ażeby dla aktu licytacyi na wyrażony terminu jawili się do Sądu Ziemskiego powiatu Szawelskiego, z przedstawieniem na pewność opłaty procentów i całości samego majątku stosownie do przepisu konstytucyi 1775 roku, ewikcyi odpowiedniej trzeciej części summie szacunkowej na tych dobrach teraz będącey, składającey się z dusz 547 o swobodności przez Sądy Główne zaświadczonych. Wszelkie szczegółowe wiadomości tyczące się takowej licytacyi majątności Tryszek, w terminach powyżey oznaczonych, każdy z kontrahentów znajdzie do przejrzenia w Sądzie Ziemskim powiatu Szawelskiego. Dat 1822 apryla 21 dnia. Michał Römer aktualny Radca Stanu kommissyi Prezes i kawaler. Regent Franciszek Kalicki.

K o n c e r t.

1. JP. Renner znajomy Publiczności, chcący przed wyjazdem swoim piękną zostawić pamiątkę i przyczynić się do pomnożenia funduszu Towarzystwa wspierania niedostatnich uczniów uniwersyteckich, którego jest członkiem, ma dać Koncert instrumentalny i wokalny w następujący piątek to jest: d. 28 b. m. na rzecz tegoż Towarzystwa. Inni członkowie swojemi talentami wspierać i uświetniać go będą. Szczegóły Koncertu afisz ogłosi.

1 *Nowo przybyły artysta z St. Petersburga Franciszek Kohaut, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w następującą środę to jest dnia 26 apryla 1822 roku, da wielki Koncert na Waltorni i instrumencie zwanym, Trombino, w którym Pan Reut, znany z pięknego talentu na skrzypcach, i muzyka półku Izmayłowskiego gwardyi łącząc się wspólnie z wydawcą koncertu, miłą Prześwietney Publiczności sprawią zabawę.*

Woda Aromatyczna Warszawska.

1. Za upoważnieniem Kommissyi Rządowej spraw wewnętrznych i Policyi Król. Pol. na mocy rapportu i approbacyi rady ogólney lekarskiej Warszawskiej.

Podpisany poświęciwszy się oddawna naukom Chemii i Technologii, szczególniej zaś zajmując się rozbiorem soków różnych roślin, doszedł przez połączenie esseneyi z rozmaitych aromatów do utworzenia wody spirytualney, która wszystkie zawiera przymioty właściwe kompozycyom tego rodzaju po dziś dzień znanym.

Czasy w których przyznawano podobnym wodom cudowne przymioty już upłynęły. Współczesni są nadto światli, aby w podobnych podaniach nie uznawali dziwaczego szarlatanizmu.

Podpisany zaręczyć może, iż woda którą wynalazł, i która sprzedawać się będzie pod nazwiskiem *Wody Aromatycznej Warszawskiej*, ma przymioty prawdziwie zbawienne, którey skutki doświadczeniem się stwierdza.

Własność i sposób użycia

Dla spędzenia rumatyzmu.

Nacierając lekko części cierpiące po kilka razy flanelą i zaraz potem myjąc je tą wodą, doświadczyć można żądanych skutków.

Dla wzmocnienia żołądka.

Dziesięć do dwunastu kropli wziętych na cukier godziną przed i 4 godziny po obiedzie wzmocniają żołądek, rozpełniają wiatry i wzbudzają apetyt.

Od bólu głowy

Uśmierza go przez tarcie co dziesięć minut skroni, czoła i za uszami.

Ból zębów

Natychmiast ustaje skoro cokolwiek bawełny napojoney tą wodą, położy się na spruchniałym zębie. Wlana do wody deszczowey i rzeczney czyści zęby, wzmacnia dziąsła, nadaje ustom świeżości, odeymuje nieprzyjemny zapach, i chroni od zepsucia zębów.

Jest także pomocną skórce, z której wyciąga plamy, spędza krosty i wraca jej pierwiastkową świeżość.

Skrapiając nią głowę co dwa dni, ułatwia rośnienie włosów, zaradza wylażeniu, i zachowuje przez czas długi kolor ich dawny. Tarcie ciała wodą tą Aromatyczną, a mianowicie po kąpielu, kiedy otwarte pory zdolniejszymi są do przy-

jęcia skutków, wzmacnia osłabione nerwy i oddala słabości.

Używa się wody Aromatycznej do oczyszczenia powietrza i oddzielenia z niego zgnitych cząstek, lejąc ją na gorące żelazo, a mianowicie w pokojach osób chorych, gdzie inaczej powietrza odświeżyć nie można, bez narażenia zdrowia cierpiących.

Oprócz własności powyżey wyluszczoney, woda ta ma jeszcze weale inną szczególną. Wlana dziesięć kropeł do wody osłodzoney, tworzy napój równie przyjemny jak orszada, przyspieszając i ułatwiając strawność.

Wlana do herbaty sprawia ten sam skutek.

Słowem użyteczność jej rozciąga się do wielu innych słabości, jako to: zasnięcia, słabości, mdłości i t. d.

Dla zapewnienia Publiczności od zfałszowań i szkodliwych kompozycy, podpisany przyłoży do każdej flaszki swoją pieczęć z literami B. L. N. i własnoręcznie podpisze się na każdym doniesieniu, w którym flaszeczka będzie obwinęta, równie jako doniesienia, które posłużą za znaki w składach wody Aromatycznej.

W Wilnie znajduje się w handlu JPani Tekli Fiorentinowej i w magazynie strojów JPani Nedej. Cena zł. 4.

P o z e w.

1. ALEXANDER I Samowładca Imperator Wszech Rosyji, Król Polski, etc. etc. etc.

Uur. Konstantemu, Leonowi i Antoniemu tudzież sukcesorom Franciszka, Alexandrze matce, Władysławowi, Rafałowi, Teodorowi, Henrykowi, Leopoldowi synom, Freynocie, Marcelli, i Faustynie córkom Hrabim Krasickim, oraz ich jakich bądź imion współsukcesorom z głów oryginalnie w dział fortuny roku 1743 wchodzących, to jest: JWW. Józefa, Jana, Wincentego i Felixa Hrabim Krasickich sukcesorom, pozew do Sądu Kommissyi na urządzenie interesów domu Xiążęcego Radziwiłłowskiego Naywyższą Monarszą wolą w roku 1814 february 14 dnia w Chaumont przez Ukaz wydany, ustanowionego, w mieście Guberskim Wilnie działania swe odbywającego, z powodztwa Ur. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Rosyjskiego, massy funduszów nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny Prokuratora, wynosi się, oto: Gdy w skutek dekretów Trybunału Lubelskiego w latach 1751 i 1755 między sukcesorami Hrabim Krasickich co do działu fortuny spadkowej nastalych, i kompanacyi między temi współsukcesorami Krasickimi z jednej a Wieruszkami i Lubowieckimi do teyże fortuny współubiegającemi się z drugiej strony, zawartej; dział fortuny oyczystey i macierzystey między sukcesorami Karola Hrabim Krasickiego Kasztelanem Chelmskiego w r. 1743 apryla 6 d. nastąpił; a w skutek tego, między innemi, dobra Pelzy dawniey do klucza Maluńskiego należąca w Gubernii Wolyńskiej sytuowane, na schedę współsukcessora Wincentego Hrabim Krasickiego oddane zostały; nowy dóbr tych i prawy dziedzic Wincenty Hrabim Krasicki pomienione dobra Pelzy, w r. 1745 września 2 d. Xięciu Michałowi Radziwiłłowi Kasztelanowi Wileńskiemu, Hetmanowi polnemu sprzedał, wszystkich formalności prawnych w tym względzie dopełniwszy. Niemirycze i Pauszowie w stopniu Urzuli z Krasickich ostatniego zamężcia Lubowieckiey, burząc dekreta Trybunału Lubelskiego w latach 1751 i 1755 zapadłe, i praw swych do udziału fortuny między Krasickich podzieloney dowodząc, zażądają massie Radziwiłłowskiej zajęciem w dziedzictwo czwartey części dóbr Pelzy od Wincentego Hrabim Krasickiego nabytych, i złożeniem sobie summy za kalkulacyą postanowioney, mianowicie: gdy Anna z Hrabim Zamojskich Xiężna Sapieżyna, przez osobę Wawrzyńca i Piotra Sarnackich w stopniu Niemiryczow i Pauszów pozew swym r. 1817 juli 10 d. do Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie ustanowionego, po nieletnią Xiężniczkę Stefanią Radziwiłłownę i jej massę wyniesionym, odwołując się na dekreta w latach 1791 września 20 Trybunału Lubelskiego; 1798 gru-

dnia 7 d. Sądu Gł. Gubernii Wolyńskiej; 1799 maja 10 i juli 17 dekreta zjazdowe na gruncie dóbr Maliny odbyte; daley na dekret w r. 1801 maja 29 d. w Sądzie Gł. Gubernii Wolyńskiej; a nayszczególniey na dekret zjazdowy w r. 1811 maja 22 d. pod niestanność zesłego Xięcia Dominika Radziwiłła mimo sąd właściwy i dopełnioną amisyą na gruncie dóbr Janówki zapadły, dopomina się z massy: 1mo oddania sobie dziedzictwem czwartey części dóbr Pelzy; 2do opłacenia summy za kalkulacyą z tey czwartey części niestannym dekretem zjazdowym w ilości zł. 144,955 gr. i czyli rubli sr. 21,744 kop. 62 postanowioney i 3tio dalszey kalkulacyi z teyże części, przy expensach prawnych; z tego zaś rzeczy nastania, gdy massa nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny niezaprzczone ma prawo, ewikcyą do swych prawodawców Wincentego Hrabim Krasickiego i wszystkich w dział, r. 1743 apryla 6 d. sporządzony, wchodzących sukcesorów, zastrzeżoną; przeto powołując wyż wymienionych JWW. Franciszka, Konstantego, Leona, i Antoniego Hrabim Krasickich, oraz ich jakichbądź imion współsukcessorów, z głów oryginalnie w dział fortuny r. 1743 apryla 6 d. nastalych, wchodzących; to jest: JWW. Józefa, Jana, Wincentego i Felixa Hrabim Krasickich, wówczas dzielących się sukcesorow, do Sądu Kommissyi na urządzenie interesów domu Xiążęcego Radziwiłłowskiego, ustanowionego; zanosí próby: zobowiązania pozwanych do ewinkowania, bronienia i zastąpienia massy nieletniej Xiężniczki Stefanii Radziwiłłowny od processu i pretensyi JO. Xiężny Anny Sapieżyny, i processu tego skutków; a tak: uwolnienia massy nieletniej Xiężniczki od stosowanych do niej w odstąpieniu czwartey części dóbr Pelzy i płacenia summy 21,744 rub. sr. kop. 62 pretensyi, sążenia na pozwanych expensy prawnych i tego wszystkiego, co czasu sprawy dowiedzionym będzie, oparcia tego wszystkiego na wszelkich funduszach obciążowanych ruchomych i nieruchomych, gdziekolwiek okazać się mogących, i na summie w massie Radziwiłłowskiej dla WW. Krasickich przyznanej z zastrzeżeniem nieważności przelewów tey summy. Z wolnością poprawienia żaloby.

Roku 1822 mca kwietnia 9 dnia. Woźny zeznając, iż tego pozwu kopia z instancyi JW. Michała Zaleskiego b. Podkomorzego Ptu Rosyjskiego massy funduszow i interessów JO. Xiężniczki Jmci Stefanii Radziwiłłowny jeneralnego Prokuratora po JWW. Konstantego, Leona i Antoniego, tudzież sukcesorów Franciszka, Alexandrę matkę, Władysława, Rafała, Teodora, Henryka, Leopolda synów, Frenicę, Marcelkę i Faustynę córki Hrabim Krasickich, oraz ich jakichbądź imion współsukcessorów, po niegdyś Józefie, Janie, Wincentym i Felixie Hrabim Krasickich; dla niewiadomości o mieyscu mieszkania podług Ar. 37 Naywyższy organizacyi do drzwi Sądowych przybiłem. i rozprawę przed Sądem Kommissyi na interesa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionym, przy zawołaniu aktoratu JO Xiążąt Anny matki, Leona syna Sapieżów zapowiedziałem. Michał Staszkiwicz Woźny Powiatu Wileńskiego.

Roku 1822 apryla 21 dnia przed aktami Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłł. ustanowioney, obecnie stawając Woźny wyżey wyrażony relacyą tego pozwu do drzwi Sądnych przybitego urzędownie zeznał. Swiadczę Aktowy Regent Kommissyi Radziwiłł. Józef Doboszyński.

Takowy pozew że Redakcyja Kuryera Litt. może w Gazecie umieścić zapewniam Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłł.

List gończy.

W Gubernii Grodzieńskiej, w powiecie Słonimskim z plebanii, Lubieszczyckiey zbiegł organista, nazwiskiem Dominik Malinowski,

skradłszy kłacz *światłokasztanowatą* bez żadnej odmiany, szóstą paszę mającą z kulbaką starą i tranzelką, miesiąca kwietnia 14 dnia v. s. opisanie tego człowieka jest następnie: wzrostu miernego i miernie otyły, około 40 lat mający, włosów na głowie czarnych i krętych, brody, i bakenbardów obficie czarno zarastających, twarzy płaskiej, nie białej, okrągłej, brody wypukłej, nosa podługowatego płaskiego; białki oczu trochę na żółty kolor zakrawają, mówi po polsku nie źle, lecz wyraźnie daje poznać, iż z Niemców lub Neofitów pochodzi. Ma na sobie surdut ciemno szaraczkowy stary, kamizelkę i chustkę kolorową. Do pijaństwa bardzo skłonny, Żadnych świadectw nie ma, chyba fałszywe. Jeżeli się gdzie okazał, o przystawienie go do Sądu niższego ziemskiego powiatu Słonimskiego wielce upraszam; a wydatek na tołożony i przyzwolitą za uczynność nagrodę niezawodnie oddać przyrzekam. Dan w Lubieszczycach, d. 16 kwietnia 1822. X. Ignacy Homoliski, Kanonik Brzeski, Pleban Lubieszczycki.

Pensya dla Panien.

1. My niżej podpisani mamy honor uwiadomić publiczność, iż z pozwoleniem Rządu edukacyjnego i łaskawem przychyleniem się Jasnie Wielmożney Grafini Zofii Potockiey, otwieramy pensyą Panien Szlachetnych w Niemirowie na dniu 1 grudnia 1822.

Uczennice będą się uczyły ich Religii, Historji powszechney, i naturalney; Jeografii, Styl pisanja Listow, języka Polskiego, Ruskiego, Francuzkiego, Niemieckiego, Koligrafii, Arytmetyki, Muzyki, Tanców, Rysunków i wszystkich robot przyjemnych i użytecznych, które są ich płci przyzwoite.

Co do warunków pod jakimi Uczennice będą przyjmowane, Rodzice mogą się dowiedzieć w samem instytucie, położonym blisko browaru na końcu miasta Niemirowa. Jan i Eleonora Hänselowie.

Doniesienia.

1. Dom po części murowany, w części drewniany na ulicy Tatarskiej pod N. 673 przez Gazetę Kur. Litewskiego od N. 30 do wybycia oglaszany, został wyprzedany WW. Okrasimskim Sędziom, o czem tenże sam który w powyższych numerach awizował uwiadomienie podpisuje.

Jan Szwembergier.

2. U Stolarza Pommera przeciwko Dominikańskiego Kościoła jest rozmaitych Memblow i posadzki w różnym gatunku do sprzedania za pomierną cenę.

Kocz do sprzedania.

1. W domu J. Pana Maxa na Wileńskiej ulicy znajduje się do sprzedania kocz Wiedeński zupełnie nowy na cztery osoby równie piękny do użycia w mieście jak i wygodny do podróży, o cenie można się dowiedzieć u J. P. Maxa lub w domu J. W. Kostrowickiego v. Marszałka za Rudnicką Bramą u właściciela.

Pokoje ogłoszone do przénajęcia w Kamienicy WW. Welkow, już nie są do wypuszczenia.

2. Niżej własną ręką podpisany, Czernihowski Gubernii, mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow; czyni oświadczenie z najsolenniejszemu manifestem z pobudek następných: Wileński Obywatel Radny Magistratu Bazyli Artecki, trzymając arędą dom Gościnny w mieście Wilnie za swoją kaucyą użył służącego się pod rokiem 1812 do pobierania z tegoż domu dochodów, na pewność jakowych, żał

wydał temuż Radnemu Arteckiemu assekuracyiny zapis z ewikcyą na iunduszu i towarach żał. się w mieście Wilnie zhaydujących się, a chociaż ta umowa i assekuracya ułatwiona należnym skutkiem, iżżadna najmniejsza niepozostala nawzajem ztąd pretensya, jednak że assekuracyjnego zapisu na wiele czynionych rekwizycyi żał. się, Radny Artecki nie powrócił, wymawiając się niewynaydziem jakby oney, między mnóstwem różnych papierow, w znaczney części w czasie hayścia nieprzyjacielskiego w tymże 1812 roku roztraconych, później zaś tenże Radny Artecki wydalil się do St. Petersburga szukając swojej córki, znaczny czas tam zabawił, powróciwszy wpadł w ciężką chorobę i wniey długo obłożnie leżąc, życia dokonał niezwłoczniejszy powyzszy żał. się assekuracyi, gdy więc takowey assekuracyi lat 10 już upłynęło, a takowa wydana była tylko z okazyi utrzymywanego domu gościnnego i jako w rzeczy już ułatwioney nie nieznaczyła i do zadnego innego obiektu użyta bydz nie mogła, to żał. się też assekuracyą wedle powieści zeszłego Radnego Arteckiego uważając za przepadłą, był zupełnie spokojnym, nieprzewidując żadnego ztąd niebezpieczeństwa lub nadużycia, mimo to jednak jak żał. się przypadkiem dowiaduje się powyzsza assekuracya znajduje się u Hieronima Arteckiego mającego po mieszkaniu w klasztorze Wileńskim s. Duchy OO. Greko Rossyiskich, to jest u syna zeszłego Radnego Arteckiego, i że na drugiey stronie takowey assekuracyi jest napisany oblig na 3000 rubli srebrnych jakby od żał. się, zeszłemu Arteckiemu Radnemu zawinione w tenozas, kiedy żalący się nigdy takowey, i najmniejszey summy u zeszłego Radnego Arteckiego niebrał, niepożyczał i pod żadnym względem onemu niezawiniał, a ztąd obligu i zadnego w tey mierze pisma niewydawał, przeto, gdy takowy oblig jest zfałszowanym jedynie na wyzucie żał. się z jego sytuacji, więc w takowym wydarzeniu żał. się zapisując oświadczenie wespół z manifestem zapowiada, iż tenże oblig czyli innego tytułu skript na assekuracyi powyższej wzmienioney, jakby zapisany, jest zfałszowany sfabrykowany, że nigdy żał. żadnych piemędzy u zeszłego Arteckiego Radnego i u jego syna niebrał, niepożyczał, obligu i zadnego skriptu obowiązującego onym opłatę niewydawał, i że podpis u powyższego obligu nie jest ręki żał. się, a co wszystko nawet najsolenniejszą przysięgą żał. się w B-ważyi udowodni, razem też ostrzega żał. się wszystkich w ogólnosci, żeby nikt takowego sfalszowanego, zfabrykowanego na assekuracyi obligu nie nabywał, bo żał. się nie tylko że nie niejest winnym, lecz sam za karteczkami 1814 i 1815 roku od zeszłego Radnego Arteckiego wydanemi, na należność, gdyby zaś successor zeszłego Radnego Arteckiego, syna Hieronima Arteckiego, takowym skriptem sfalszowanym nikogo nieuwodził i niewystawiał przed wierzytelami oycowskiemi i swojemi za jakowy fundusz, niniejsze oświadczenie z manifestem będzie umieszczone w Kuryerze Litewskim, a celem unikozemnienia takowego skriptu czyli obligu jako sfalszowanego żał. rozpoczynawszy właściwym porządkiem procesy niezaniebda sprawę takowey fabrykacyi, dla zyskania na nim kar właściwych wysledzić, jakowy też w tym porządku zapisując manifest i oświadczenie, własną one podpisuje ręką. Datt w Wilnie 1822, miesiąca marca 21 dnia. (podpisano) sej protest sobstwenannuju mojemu rukoju podpisuju nowozybkowski mieszczenin Matwiej Alexiejewicz Popow.

Roku 1822 marca 21 dnia przed aktami miasta Gubernskiego Wilna stanawszy obecnie Czernihowski Gubernii mieszczanin miasta Nowozybkowa Matwiej Alexiejewicz Popow takowe oświadczenie wpisał do Akt wieczystych podał przyjąłem Ignacy Misiewicz Mag. Reg. Czytałem J. Pawłowicz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austrii do miasta stołecznego Wiednia obywatel Ptu Zawil. Antoni Kociel z synem Waleryanem i lokajem Andrzejem Wutowiczem